

Sygn. akt I C 550/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 5 lutego 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSR Małgorzata Hajduczenia**

Protokolant : Magdalena Kalata

po rozpoznaniu w dniu 22 stycznia 2014 roku w B.

na rozprawie

sprawy z powództwa A. M., M. D. i T. D.

przeciwko Towarzystwu (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.

o zadośćuczynienie

I. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 18051,52 zł (osiemnaście tysięcy pięćdziesiąt jeden złotych pięćdziesiąt dwa grosze) z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 29 maja 2013 roku do dnia zapłaty.

II. Oddała powództwo A. M. w pozostałym zakresie.

III. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 16 792,11 zł (szesnaście tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt dwa złote jednaście groszy) z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 29 maja 2013 roku do dnia zapłaty.

IV. Oddała powództwo T. D. w pozostałym zakresie.

V. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. D. kwotę 16 792,11 zł (szesnaście tysięcy siedemset dziewięćdziesiąt dwa złote jednaście groszy) z ustawowymi odsetkami w wysokości 13% w stosunku rocznym liczonymi od dnia 29 maja 2013 roku do dnia zapłaty.

VI. Oddała powództwo M. D. w pozostałym zakresie.

VII. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powódki A. M. kwotę 234,27 zł (dwieście trzydzieści cztery złote dwadzieścia siedem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

VIII. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda T. D. kwotę 157,28 zł (sto pięćdziesiąt siedem złotych dwadzieścia osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

IX. Zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. D. kwotę 987,88 zł (dziewięćset osiemdziesiąt siedem złotych osiemdziesiąt osiem groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu.

X. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa z zasądzonego w pkt I wyroku na rzecz powódki A. M. świadczenia kwotę 696,43 zł (sześćset dziewięćdziesiąt sześć złotych czterdzieści trzy grosze) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie.

XI. Nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa z zasądzonych w pkt III wyroku na rzecz powoda T. D. świadczenia kwotę 1259,40 zł (jeden tysiąc dwieście pięćdziesiąt dziewięć złotych czterdzieści groszy) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie.

XII. Nakazuje pobrać od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 1698,75 zł (jeden tysiąc sześćset dziewięćdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt pięć groszy) tytułem części nieuiszczonych kosztów sądowych w sprawie.

Sygn. akt I C 550/13

UZASADNIENIE

Powodowie A. M., M. D. i T. D., po ostatecznym sprecyzowaniu powództwa domagali się zasądzenia od pozwanego Towarzystwa (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwot po 41 980 złotych, w tym kwot po 40 000 złotych tytułem zadośćuczynienia i kwot po 1980 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych liczonych od kwot 40 000 złotych za okres od dnia 9 stycznia 2013 roku od dnia 25 maja 2013 roku, wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 41 980 złotych od daty wytoczenia powództwa. Domagali się nadto zasądzenia od pozwanego na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości dwukrotności stawki podstawowej. Uzasadniając żądanie pozwu powoływali się na zdarzenie z dnia 27 lipca 2009 roku mające miejsce w L., w wyniku którego kierujący ciągnikiem U. o nr rejestracyjnym (...) M. T. bez włączonych świateł wjechał na lewą część drogi i doprowadził do najechania na drodze B.D., który w wyniku odniesionych obrażeń zmarł. Wskazywali, że pojazd sprawcy zdarzenia ubezpieczony był z tytułu OC w pozwanym Towarzystwie (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W., które w związku ze zgłoszeniem szkody przez powodów przyznało na rzecz powoda T. D. kwotę 3980 złotych tytułem kosztów pogrzebu oraz 20 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, na rzecz powódki A. M. kwotę 16 000 złotych tytułem zadośćuczynienia i na rzecz powoda M. D. kwotę 20 000 złotych tytułem zadośćuczynienia. W/w kwoty przyznano przy przyjęciu 70% przyczynienia się zmarłego. Powodowie argumentowali, że przyznane kwoty w żaden sposób nie rekompensują krzywdy jaką doznali na skutek utraty najbliższej osoby. Wywodzili, że zmarły B. D. był bowiem ich ojcem, w chwili śmierci miał 62 lata i mimo swojego wieku był osobą bardzo aktywną i energiczną. Podnosili także, że rodzina była związana ze sobą emocjonalnie, spędzała wspólnie dużo czasu, w tym święta i wzajemnie się wspierała, a zmarły był zawsze wsparciem emocjonalnym i duchowym dla swoich dzieci, pomagał dzieciom w prowadzeniu gospodarstwa domowego i opiekował się nimi po śmierci matki. Argumentowali, że nagła, tragiczna śmierć B.D. wywołała u nich pogorszenie stanu zdrowia, apatię, zaburzenia snu, a nawet lęk przed nadjeżdżającymi samochodami, trudne do opisu cierpienie i stratę, z którą trudno się pogodzić. W uzasadnieniu pozwu podnosili nadto, że nie kwestionują przyczynienia się zmarłego ojca do powstania wypadku, jednakże na poziomie nie większym niż 30%.

Pozwany Towarzystwo (...) Spółka Akcyjna z siedzibą w W. domagał się oddalenia powództwa i zasądzenia od powodów na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Wywodził, że przyznane powodom na etapie postępowania likwidacyjnego zadośćuczynienie stanowi sumę odpowiednią w rozumieniu art. 446§4 kc i w całości rekompensuje negatywne przeżycia związane ze śmiercią B.D.. Podał, że bez wątplenia negatywnie na stan psychiczny dzieci, tym niemniej powodowie są to osoby dorosłe, posiadające najprawdopodobniej własne rodziny, a zatem żadna z nich nie została osamotniona. Powołując się na opinię sporządzoną przez biegłego sądowego inż. M. K. w sprawie karnej (...) pozwany podtrzymywał stanowisko w zakresie 70% przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia. Podał, że z w/w opinii wynika, że sytuację niebezpieczną na drodze, bezpośrednio prowadzącą do wypadku stworzył B. D., który znajdując się na drodze w pozycji leżącej, w porze nocnej, w stanie nietrzeźwości, przy ograniczonej widoczności wynikającej z ciemności nie zachował minimalnych środków ostrożności, a tym samym w stopniu znaczącym przyczynił się do powstania szkody. Podnosił, że zachowanie poszkodowanego było więc naganne, sprzeczne z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego, zawierało subiektywne elementy niedbalstwa. Pozwany z ostrożności procesowej wnosił o oddalenie wniosku powodów w zakresie żądanych kosztów zastępstwa procesowego w podwójnej wysokości podkreślając, że nakład pracy pełnomocnika powodów był standardowy dla tego rodzaju spraw.

Sąd Rejonowy ustalił i zważył, co następuje:

Bezsporne w sprawie jest, że w dniu w dniu 27 lipca 2009 roku około godziny 22.00, na odcinku drogi wewnętrznej dojazdowej do pól w rejonie miejscowości L. doszło do zdarzenia drogowego, w wyniku którego poniósł śmierć na miejscu rowerzysta B. D.- ojciec powodów.

W miejscu zdarzenia brak było oświetlenia, nie występowały żadne opady atmosferyczne.

Sprawcą tego zdarzenia był M. T., który wyrokiem Sądu Rejonowego w B.z dnia 23 maja 2011 roku w sprawie (...)został uznany winnym tego, że nieumyślnie naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym w ten sposób, że kierując ciągnikiem rolniczym marki U. (...)o nr rejestracyjnym (...)bez włączonego oświetlenia, mimo panujących ciemności ograniczających widoczność wjechał na lewą część drogi i doprowadził do najechania na leżącego na drodze B.D., który w wyniku odniesionych obrażeń wewnętrznych zmarł na miejscu zdarzenia i za to na podstawie 177§2 kk skazany na 7 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszenie na okres 2 lat próby. (...)

Poszkodowany B. D. w chwili zdarzenia znajdował się w stanie nietrzeźwości i przebywał w pozycji leżącej w trawie na drodze bez jakiegokolwiek oświetlenia. Kolor ubrania zmarłego „zlewał się” z otoczeniem i porą nocą, w czasie której miał miejsce wypadek.

Nie było kwestionowane, że sprawca w/w zdarzenia w dniu wypadku był objęty ochroną ubezpieczeniową z tytułu odpowiedzialności cywilnej w pozwanym Towarzystwie (...) S.A. z siedzibą w W..

B. D. w chwili śmierci miał 71 lat. Był wdowcem, rencistą i zamieszkiwał na jednej posesji m.in. z synem T. D..

Zmarły był związany emocjonalnie ze swoimi dziećmi: T. D., A. M. i M. D.. Rodzina D. zawsze tworzyła zgodną rodzinę. Ojciec służył dzieciom radą i pomocą, pomagał bądź w opiece na dziećmi, bądź w pracach związanych z budową domów, często odwiedzał. Wspierał też finansową syna T. D., który pomagał ojcu w prowadzeniu gospodarstwa. Powodowie i zmarły spędzali ze sobą święta.

Zmarły był ostatnim z rodziców powodów albowiem 1,5 roku przed wypadkiem B. D. zmarła matka powodów.

Powodowie bardzo przeżyli nagłą i tragiczną śmierć ojca. Byli wstrząśnięci, smutni, przygnębieni. Nie doznali zaburzeń w zakresie sfery psychicznej i nie mieli objawów stresu pourazowego. Posiadali bowiem zasoby chroniące go przed ujemnymi następstwami stresu w postaci wartości materialnych i niematerialnych, jak wsparcie członków rodziny, dobre relacje z członkami rodziny. Po śmierci ojca powodom towarzyszyły jednak uczucie pustki, krzywdy, cierpienia. Wsparcia szukali także nawzajem u siebie kultywując pamięć po ojcu i go wspominając.

Poza sporem pozostaje także, że pozwany w toku postępowania likwidacyjnego Nr (...) przyznał powodom świadczenia pieniężne związane ze śmiercią ojca B. D., w tym na rzecz powoda T. D. kwotę 3980 złotych tytułem kosztów pogrzebu oraz 20 000 złotych tytułem zadośćuczynienia, na rzecz powódki A. M. kwotę 16 000 złotych tytułem zadośćuczynienia i na rzecz powoda M. D. kwotę 20 000 złotych tytułem zadośćuczynienia. W/w kwoty wypłacono po pomniejszeniu ich o ustalone przez pozwanego 70% przyczynienie się zmarłego do zaistniałego zdarzenia. (akta szkodowe nr (...)).

Zgodnie z treścią przepis art. 446 § 1 kc jeżeli wskutek uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia nastąpiła śmierć poszkodowanego, zobowiązany do naprawienia szkody powinien zwrócić koszty leczenia i pogrzebu temu, kto je poniósł.

Sąd może także przyznać najbliższym członkom rodziny zmarłego odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. (§ 4)

W świetle art. 446 § 4 kc naprawieniu podlega uszczerbek niemajątkowy doznany przez najbliższych członków rodziny zmarłego, w następstwie jego śmierci, wskutek uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. Kompensacie na podstawie tego przepisu podlega więc doznana krzywda, w tym w szczególności cierpienie, ból i poczucie osamotnienia

po stracie najbliższego członka rodziny wywołane rozerwaniem więzi łączących prawidłowo funkcjonującą rodzinę w rezultacie przedwczesnej śmierci jednego z jej członków, zaś jej podstawowym celem jest przewyciężenie tych przykrych doznań i udzielenie pokrzywdzonemu satysfakcji moralnej w postaci uznania jego krzywdy wyrokiem sądu. Naruszenie prawa do życia w rodzinie stanowi dalece większą dolegliwość psychiczną dla członka rodziny zmarłego niż w przypadku innych dóbr, jej skutki rozciągają się na całe życie osób bliskich a strata osoby bliskiej ma charakter nieodwracalny. Unormowanie zawarte w/w przepisie stanowi wyjątek od zasady, że roszczenia odszkodowawcze służą jedynie osobom, przeciwko którym był skierowany czyn niedozwolony – reguluje ono bowiem zakres świadczeń, które przysługują osobom pośrednio poszkodowanym.

Wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie zależy w istocie od statusu materialnego pokrzywdzonego, jedynie rozmiar zadośćuczynienia może być odnoszony do stopy życiowej społeczeństwa, która pośrednio rzutować może na umiarkowany jego wymiar i to w zasadzie bez względu na status społeczny oraz materialny poszkodowanego.

Przesłanka przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa nie może jednak pozbawić tego roszczenia funkcji kompensacyjnej. Kompensacja doznanej krzywdy musi zakładać umożliwienie dostosowania się pokrzywdzonego do nowej rzeczywistości wynikłej z utraty osoby bliskiej.

Generalnie kwota zadośćuczynienia powinna więc być odpowiednia i rekompensować doznaną krzywdę za naruszenie prawa do życia w rodzinie. Zadośćuczynienie winno mieć charakter całościowy i obejmować swoim zakresem wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne związane ze śmiercią osoby najbliższej, zarówno już doznane, jak i te które mogą powstać w przyszłości.

Stwierdzić zatem należy, iż rozmiar należnego na podstawie art. 446 § 4 k.c. zadośćuczynienia jest wprost uzależniony od rozmiaru krzywdy. Na jej rozmiar mają wpływ przede wszystkim: wstrząs psychiczny i cierpienia moralne wywołane śmiercią osoby bliskiej, poczucie osamotnienia i pustki po jej śmierci, rodzaj i intensywność więzi łączącej pokrzywdzonego ze zmarłym, rola w rodzinie pełniona przez osobę zmarłą, wystąpienie zaburzeń będących skutkiem śmierci osoby bliskiej, stopień, w jakim pokrzywdzony będzie umiał odnaleźć się w nowej rzeczywistości i zdolność do jej zaakceptowania oraz wiek pokrzywdzonego.

W ocenie Sądu w przedmiotowej sprawie nie budziło wątpliwości, że zaistniały przesłanki z tego przepisu. Wszyscy powodowie wskutek tragicznej i nieprzewidywalnej śmierci ojca jako najbliższego członka rodziny, doznali krzywd w postaci traumatycznych przeżyć, w tym również i towarzyszących im cierpień, bólu i poczucia osamotnienia po stracie ojca, przeżywali aktywnie żałobę. Znajduje to potwierdzenie w ich zeznaniach, w których zgodnie opisywali zakres i rozmiar doznanej krzywdy. (k. 158-159, .k. 110v-112v).

Zauważyć należy, iż strona pozwana nie kwestionowała swojej odpowiedzialności w niniejszej sprawie ani też samego roszczenia co do zasady, a jedynie wysokość dochodzonego przez powodów świadczenia wywodząc, że przyznane im w toku postępowania likwidacyjnego świadczenia w pełni rekompensują doznaną przez nich krzywdę.

W przedmiotowej sprawie powodowie nie podnosili żądań i twierdzeń w kierunku wykazywania, że śmierć B. D. wywołała u nich wstrząs psychiczny skutkujący rozstrojem zdrowia. Powodowie wskazali jedynie, iż śmierć ojca doprowadziła do cierpień psychicznych i fizycznych – pogorszenie nastroju, poczucia osamotnienia, ect.

Nie ulega wątpliwości, że oceniając według kryteriów obiektywnych trzeba stwierdzić, iż krzywda wywołana śmiercią ojca jest jedną z najbardziej dotkliwych z uwagi na rodzaj i siłę więzów rodzinnych oraz rolę pełnioną w rodzinie przez ojca. W rozpoznawanej sprawie krzywda jest tym bardziej dotkliwa, że śmierć ojca nastąpiła nagle i nieoczekiwanie, w wypadku komunikacyjnym, zaś poczucie krzywdy wynikające z bólu, osamotnienia, cierpienia i bezradności powiększyła niewątpliwie utrata już drugiego z rodziców. Powodowie więc bardzo mocno przeżyli śmierć ojca, z którym łączyła ich silna więź, darzyli go zaufaniem i zawsze mieli w nim oparcie. Okoliczność zaś, iż nie korzystali

oni z pomocy psychiatry lub psychologa, nie oznacza, że ich ból był słabszy a krzywda jakiej doznali na skutek śmierci ojca mniejsza.

Sąd dokonując zatem analizy całokształtu okoliczności ujawnionych w sprawie, korzystając z własnych uprawnień w zakresie kształtowania wysokości świadczenia z art. 446 § 4 kc, przyjął, że zasadnym będzie ustalenie jego wysokości na poziomie 40 000 złotych na rzecz każdego z powodów. Zdaniem Sądu poczucie krzywdy po stracie ojca u każdego z powodów kształtowało się na tożsamym poziomie. Brak było podstaw by w/w świadczenie gradować. Jednocześnie wskazana wyżej suma jest, zdaniem Sądu, utrzymana w rozsądnych granicach, uwzględniających aktualne warunki oraz przeciętną stopę życiową społeczeństwa, w którym funkcjonują powodowie, spełnia funkcje kompensacyjne, jest społecznie uzasadniona i nie prowadzi do bezpodstawnego wzbogacenia.

W realiach niniejszej sprawy strony prezentowały także odmienne stanowisko w zakresie procentowego poziomu przyczynienia się poszkodowanego do zdarzenia z dnia 27 lipca 2009 roku- powodowie uznali 30% przyczynienie się ojca do wypadku, zaś pozwany podnosił aż 70% przyczynienie się poszkodowanego B. D..

Zgodnie z treścią art 362 k.c., jeżeli poszkodowany przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody, obowiązek jej naprawienia ulega odpowiedniemu zmniejszeniu stosownie do okoliczności, a zwłaszcza do stopnia winy obu stron.

Przyczynienie poszkodowanego ma miejsce wówczas, gdy szkoda jest skutkiem nie tylko zdarzenia, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy innego podmiotu, ale także zachowania się samego poszkodowanego.

W doktrynie podkreśla się, że pojęcie przyczynienia się poszkodowanego nie zostało wyjaśnione w sposób normatywny, co sprawia, że zachodzi możliwość różnego rozumienia jego sensu prawnego.

Zgodnie z dominującym poglądem, wykładni art. 362 k.c. nie można dokonywać w oderwaniu od innych przepisów obowiązującego prawa. Wychodząc z tego założenia należy dojść do wniosku, że określenie przyczynienia się poszkodowanego nie kształtuje się jednolicie i że uzależnione jest ono od podstawy prawnej, z jakiej wywodzi się roszczenie odszkodowawcze.

W przypadku odpowiedzialności na zasadzie ryzyka do zastosowania art. 362 k.c. obok wymagania adekwatnego związku przyczynowego wystarczy obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego.

W wyroku z dnia 15 kwietnia 1999 r. I CKN 1012/97, OSP 2001/1/2) Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 362 k.c. obowiązek naprawienia szkody ulega zmniejszeniu „stosownie do okoliczności”, a stopień winy stron może mieścić się w możliwym zespole tych okoliczności jedynie wówczas, gdy sprawca szkody ponosi za nią odpowiedzialność na zasadzie winy. Wtedy tylko możliwe jest porównywalne rozważanie również „stopnia winy obu stron”, a tym samym, czy zachowanie się poszkodowanego było zawinione. Przepis art. 362 k.c., zamieszczony w tytule o ogólnych przepisach o zobowiązaniach, ma bowiem odpowiednio ogólne zastosowanie bez względu na podstawę odpowiedzialności sprawcy.

Kodeks cywilny wprowadza bardzo surową odpowiedzialność posiadacza mechanicznego środka komunikacji za szkody wyrządzone przez ruch tych pojazdów. Mimo, że zasadą naczelną odpowiedzialności w dziedzinie czynów niedozwolonych jest wina, to jednak odpowiedzialność posiadacza pojazdu mechanicznego za szkody wyrządzone ruchem tych pojazdów oparta została na zasadzie ryzyka. Jest to odpowiedzialność „za sam skutek” zdarzenia powodującego szkodę. Oznacza to, że dla powstania odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu nie ma znaczenia czy czyn był przez niego zawiniony.

Uzasadnieniem dla tak zaostrzonej odpowiedzialności jest zagrożenie dla otoczenia, jakie niesie ze sobą samo używanie pojazdów mechanicznych. Wina nie stanowi tu więc przesłanki powstania obowiązku naprawienia szkody. Posiadacz pojazdu mechanicznego nie uwolni się od odpowiedzialności nawet wtedy, gdy nie będzie można mu przypisać winy.

Szkoda będąca następstwem zdarzenia komunikacyjnego jest wynikiem wielu przyczyn. Za przyczynienie uważana jest taka postawa poszkodowanego, która jest współprzyczyną powstania szkody. Dla stwierdzenia przyczynienia się poszkodowanego nie wystarcza jakiegokolwiek powiązanie przyczynowe między zachowaniem poszkodowanego, a powstaniem lub zwiększeniem szkody, gdyż musi to być związek przyczynowy normalny w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. O przyczynieniu się poszkodowanego do powstania szkody można mówić tylko wtedy, gdy jego działanie lub zaniechanie jest tego rodzaju, że pozostaje w normalnym związku przyczynowym ze szkodą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2008 r. IV CSK 228/08).

W doktrynie i literaturze zaproponowano kilka koncepcji uzasadniających możliwość powołania się na przyczynienie się poszkodowanego do powstania szkody w celu obniżenia wysokości odszkodowania. Pierwsza koncepcja przyjmuje, że w przyczynieniu się poszkodowanego chodzi o takie jego zachowanie, które pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z powstałą szkodą, za którą odpowiedzialność ponosi inna osoba (tzw. *causa concurrens*, tzn. przyczyna współuczestnicząca). Według drugiego stanowiska, poza związkiem przyczynowym między szkodą a zachowaniem samego poszkodowanego, wymaga się dodatkowo, aby zachowanie się poszkodowanego było obiektywnie nieprawidłowe. Trzecia koncepcja stawia jeszcze surowsze wymagania, uznając, że poza adekwatnym związkiem przyczynowym konieczna jest wina poszkodowanego, a nie tylko obiektywnie negatywne, naganne zachowanie. Czwarta koncepcja, obok związku przyczynowego każe badać każdorazowo, na jakiej zasadzie opiera się odpowiedzialność osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Jeśli osoba ta odpowiada na zasadzie winy, wówczas wina poszkodowanego jest konieczną przesłanką zmniejszenia odszkodowania, natomiast jeśli odpowiada ona na zasadzie ryzyka lub słuszności, wówczas do obniżenia odszkodowania wystarcza obiektywna nieprawidłowość zachowania się poszkodowanego (por. Z. Radwański, *Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 2003, s. 93-94; A. Szpunar, *Przyczynienie się poszkodowanego do wypadku drogowego*, KPP 1993, z. 3, s. 250 i nast.; wyrok SN z dnia 17 kwietnia 2008 r., sygn. akt I C 50/07, niepublikowany).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy wskazać należy, że z uwagi na to, iż jak to już wyżej wskazano, odpowiedzialność samoistnego posiadacza pojazdu, który spowodował wypadek komunikacyjny, w wyniku którego ojciec powoda poniósł szkodę, kształtowana jest na zasadzie ryzyka, przesłanki zmniejszenia odszkodowania winny być formułowane mniej rygorystycznie (niż przy zasadzie winy). Po stronie poszkodowanego nie musi zachodzić wina i winy nie trzeba badać.

W takiej sytuacji do przyjęcia przyczynienia się poszkodowanego wystarczy, jeżeli można mu uczynić zarzut obiektywnie nieprawidłowego (niewłaściwego) zachowania się. Oznacza to, że nie wymaga się stwierdzenia przesłanek subiektywnych winy po stronie poszkodowanego.

Kluczowe znaczenie w sprawie miała opinia biegłego sądowego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego J. W. (1), którego zadaniem było ustalenie zachowań sprawcy zdarzenia M. T. i poszkodowanego pod kątem ich zgodności z przepisami ruchu drogowego. (k. 127-133 akt). W przedmiotowej opinii biegły wskazał, że biorąc pod uwagę obyczaje środowiskowe, korzystający z drogi polnej a jadący ciągnikiem nie mógł przewidzieć, że nagle na drodze znajdzie się leżący człowiek, a zatem B. D. znacząco i bezpośrednio przyczynił się do powstania zdarzenia z dnia 27 lipca 2009 roku. Poszkodowanego nie zachował nawet minimalnych zasad i środków ostrożności podczas przebywania na drodze, po której poruszali się inni uczestnicy ruchu. Biegły podał także, że kierujący jadąc drogą polną z niewielką prędkością nie zdawał sobie sprawy z zagrożenia dla innego uczestnika ruchu, jednakże mimo położenia ciała B. D. w środowisku trawy, ubrania poszkodowanego „zlewającego się” z otoczeniem i nierówności drogi w przypadku poruszania się przez niego na świątlach mijania istniała szansa zobaczenia leżącego B. D.. Biegły podniósł, że kierujący ciągnikiem nie włączył świateł mijania ani drogowych, których powinien obowiązkowo używać tym czasie i porze nocnej, a światła tym samym podjął ryzyko niezauważenia i uniknięcia zdarzenia. Z opinii wynika także, że gdyby tor jazdy ciągnika utrzymany był stale- jak widoczne na zdjęciach ujeżdżone ślady korzystania z drogi, to również nie doszłoby do zdarzenia- szerokość drogi wynosiła bowiem około 3,2 m, zaś szerokość ciągnika około 1, 8 m. Biegły podał, że kierujący poboczem jechał około 14 m, co może potwierdzić omijanie nierówności lub też kierowca nie utrzymał toru jazdy po drodze. W konkluzji biegły podniósł, że w niniejszej sprawie należy uwzględnić

przypadkowość wystąpienia zdarzenia, kierowca ciągnika zapewne poruszał się tą drogą wcześniej wielokrotnie, więc znał ją i wystąpiły tu pewne przyzwyczajenia, co jednak nie usprawiedliwia kierowcy od wyłączenia świateł jadąc po drodze nawet polnej, a tym samym utrzymanie toru jazdy uchroniłoby przed zdarzeniem. J. W. (1) podkreślił także, że z kolei uszkodzony znalazł się w miejscu zabronionym, w warunkach nocnych przy ograniczonej widoczności, braku oświetlenia roweru, co stanowiło brak spełnienia warunku bezpieczeństwa jako bezpośredniej przyczyny zdarzenia.

W ocenie Sądu, w/w opinia posiada niezaprzeczalny walor dowodowy. Jest jasna, spójna, brak w niej wewnętrznych sprzeczności, które mogłyby ją zdyskredytować. Biegły wysnuł tożsame wnioski jak biegli sądowi sporządzający opinie na użytek postępowania karnego, sygn. akt (...). Biegły posiada odpowiednie kwalifikacje oraz doświadczenie w zakresie objętym treścią opinii. Udzielił odpowiedzi na wszystkie zadane pytania, jego wnioski są logiczne, a to dodatkowo przemawia za uznaniem opinii za miarodajny dowód w sprawie.

Biegły J. W. (1) słuchany na rozprawie w dniu 22 stycznia 2014 roku (k. 157-158) potrzymał pisemną opinię w całej rozciągłości. Podał, że gdyby kierujący jechał z włączonymi światłami to jest połowa prawdopodobieństwa, że zobaczyłby uszkodzonego, natomiast samo włączenie świateł nie uchroniłoby przed zdarzeniem, gdyby kierujący zjechał z toru drogi. Biegły podkreślił, że sam fakt wyłączenia świateł skutkuje tym, że kierowca niekontrolowanym ruchem pociągnął kierownicę w lewą stronę. Opiniujący nie znalazł innych uzasadnionych przyczyn do zmiany toru jazdy przez M. T. J. W. (1) podniósł także, że uszkodzony znacząco przyczynił się do zdarzenia, albowiem mając świadomość, iż drogą na której doszło do zdarzenia poruszali się mieszkańcy wsi swoim działaniem - kładąc się w rowie, stworzył sytuację niebezpieczną.

Dokonując analizy zachowania ojca powodów pod kątem jego zgodności z zasadami ruchu drogowego to niewątpliwie należy je ocenić jako obiektywnie naganne, sprzeczne z porządkiem prawnym. Kładąc się na poboczu drogi polnej w stanie nietrzeźwości, bez oświetlenia w warunkach ograniczonej widoczności działał na własne ryzyko, gdyż zdając sobie sprawę z możliwości poniesienia szkody, bepodstawnie przypuszczał, że możliwości tej uniknie. Uszkodzony nie zachował więc środków ostrożności i bezpośrednio spowodował sytuację niebezpieczną.

Kierujący ciągnikiem M. T. naruszył natomiast bezwzględny obowiązek poruszania się z włączonymi światłami mimo panujących ciemności ograniczających widoczność i wjechał na lewą część drogi bez logicznej, uzasadnionej przyczyny, do czego mogło go doprowadzić niewłączenie świateł w traktorze.

W oparciu o powyższe, w ocenie Sądu należało w niniejszej sprawie przyjąć, że ojciec powodów przyczynił się do zaistnienia wypadku, któremu uległ w dniu 27 lipca 2009 roku a tym samym do zaistnienia doznanej przez siebie szkody - w rozmiarze 45 % i w takim też zakresie należało obniżyć należące się powodom zadośćuczynienie pieniężne.

W tym miejscu podnieść wymaga, że Sąd nie jest związany stanowiskiem biegłego sądowego J. W. (1) co do określonego przez biegłego stopnia przyczynienia się uszkodzonego do zaistniałego zdarzenia. Biegły w tym zakresie wkroczył wręcz w kompetencje Sądu, zaś jego wyłącznym zadaniem było nakreślenie zachowań uczestników zdarzenia z dnia 27 lipca 2009 roku pod kątem ich zgodności z zasadami ruchu drogowego.

Zeznania M. T. (k. 112v-113) nic istotnego do sprawy nie wniosły. Przebieg zdarzenia i okoliczności mu towarzyszące były ustalane w sprawie karnej (...), w której świadek został skazany za nieumyślne naruszenie zasad w ruchu lądowym.

Uwzględniając w/w argumenty, Sąd na podstawie art. 446 § 4 kc zasądził tytułem zadośćuczynienia: na rzecz powódki A. M. kwotę 17 200 złotych uwzględniając przyczynienie się zmarłego ojca i wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie w wysokości 4800 złotych) i na rzecz powodów T. D. i M. D. kwoty po 16 000 złotych (uwzględniając przyczynienie się zmarłego ojca i wypłacone przez pozwanego zadośćuczynienie w kwotach po 6000 złotych).

Powodowie domagali się także zasądzenia na ich rzecz kwot po 1980,27 złotych tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty 40 000 złotych za okres od 9 stycznia 2013 roku do dnia 27 maja 2013 roku.

W myśl art. 817§ 1 kc ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku.

Gdyby wyjaśnienie w powyższym terminie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości świadczenia okazało się niemożliwe, świadczenie powinno być spełnione w ciągu 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Jednakże bezsporną część świadczenia ubezpieczyciel powinien spełnić w terminie przewidzianym w § 1(§ 2).

Powodowie zgłaszali pozwanemu swoje roszczenia o zadośćuczynienie już 2012 roku, a zatem pozwany pozostawał w zwłoce z zapłatą należnego powodom roszczenia co najmniej od 9 stycznia 2013 roku. Przyjmując zatem kwoty należne tytułem zadośćuczynienia i przedział czasowy 9.01. 2013 - 27.05.2013 roku powodom należne są także kwoty stanowiące równowartość skapitalizowanych odsetek, w tym A. M.851,52 złotych, T. D.i M. D.po 792,11 złotych.

Zsumowanie kwot należności głównych i kwot skapitalizowanych odsetek skutkowało zasądzeniem na rzecz powodów łącznie następujących kwot: 18051,52 złotych na rzecz powódki i kwot po 16792,11 złotych na rzecz pozostałych powodów.

W pozostałym zakresie powództwa powodów podlegały oddaleniu.

Kwoty należności głównych i skapitalizowanych odsetek zostały zasądzone z odsetkami ustawowymi liczonymi zgodnie z żądaniem pozwu od daty wytoczenia powództwa, tj. od 29 maja 2013 roku (data wysłania na pocztę przez pełnomocnika powodów pozwu wraz z załącznikami).

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął na podstawie art. 100 kpc w z §6 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2003, poz. 461) w zw. 6 pkt 6 w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U.2013.490 j.t.) stosunkowo je rozdzielając (powódka A. M. wygrała w 43% a uległa w 57%, zaś pozostali powodowie wygrali w 40% a ulegli w 60%).

W tym miejscu wskazać wymaga, że Sąd ustalając wysokość kosztów zastępstwa procesowego należnego pełnomocnikowi powodów bazował na stawkach minimalnych. Ustawodawca określając wysokość stawek minimalnych wynagrodzenia profesjonalnych pełnomocników za poszczególne czynności lub za udział w postępowaniach rozważył i uwzględnił wszelkie okoliczności charakterystyczne dla danego typu spraw. Tym samym w stawkach minimalnych odzwierciedlona została swoista wycena koniecznego nakładu pracy pełnomocnika związana ze specyfiką określonego rodzaju postępowań. Jednocześnie ustawodawca pozostawił sądom orzekającym możliwość uwzględnienia nadzwyczajnych, szczególnych okoliczności, które pojawiając się w danej sprawie zwiększają nakład pracy niezbędnej do prawidłowej realizacji obowiązków profesjonalnego pomocnika procesowego.

Zdaniem Sądu w realiach niniejszej sprawy brak jest przesłanek zasądzenia wynagrodzenia wyższego od stawki minimalnej albowiem w/w okoliczności nie wystąpiły, a skala aktywności adwokata reprezentującego powodów pozostawała na przeciętnym poziomie, tym bardziej, że sprawa nie należała do kategorii spraw skomplikowanych, zaś dowód z opinii biegłego został zawnioskowany z inicjatywy strony pozwanej.

SSR Małgorzata Hajduczenia